

Upendi – Król Lew 2

-Dokąd idziemy?

-Do niezwykłego miejsca które,

-Jest tylko w waszych sercach!

-Nazywa się Upendi!

-Haha!

Każdy, kto małpi rozum zje

Dobrze wie, że jest takie miejsce, gdzie

Wśród lotosów słyszać pawiani śpiew,

Aż kręci się we łbie

Gdy hipopo-tu i hipopo-tam

I gdy nosorożce wyruszają w tan

W takt kołysze się szyj różowych łan

W słońcu oraz w cieniu palm

To Upendi -

Smaków i zapachów raj

Rewie strusich piór, będzie bal na mur

Figo-fago, małpi gaj

To Upendi

Tu można śmiać się, fikać, wyć

Wiec raz i dwa, nie marnuj dnia

Bo masz za sercem iść

-hahaha, Ale dokąd?

-Już ty dobrze wiesz! ha!

-hahah!

Odwagi za mną marsz, z głową albo bez,

Ja nie leje wody, już widzicie, że

Spadać można w dół, albo w górę też

Widzicie co za jazz!

To Upendi -

(śmiech)

Smaków i zapachów raj

Rewie strusich piór, będzie bal na mur

Figo-fago, małpi gaj

O Upendi

Tu można śmiać się, fikać, wyć

Wiec raz i dwa, nie marnuj dnia

Bo masz za sercem iść
Więc nie gadaj mi, że na świecie szaro
Gdy tęczę mieni się Kilimandżaro
Zatem w dzień i w nocy,
Czy chłodno, czy skwaro
Do Upendi gnaj!
-Upendi to znaczy miłość, tak?
-Witajcie w Upendi!
To Upendi
Smaków i zapachów raj
Rewie strusich piór, będzie bal na mur
Figo-fago, małpi gaj
O Upendi
Tu można śmiać się, fikać, wyc
Wiec raz i dwa, nie marnuj dnia
Bo masz za sercem iść
Upendi!
UpendiO tak
UpendiO tak
UpendiO tak
UpendiO tak



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych